

NIEMCH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

PRZYJMUJE INTERESANTÓW
OD GODZINY 12-00 DO 2-00 PO POŁUDNIU

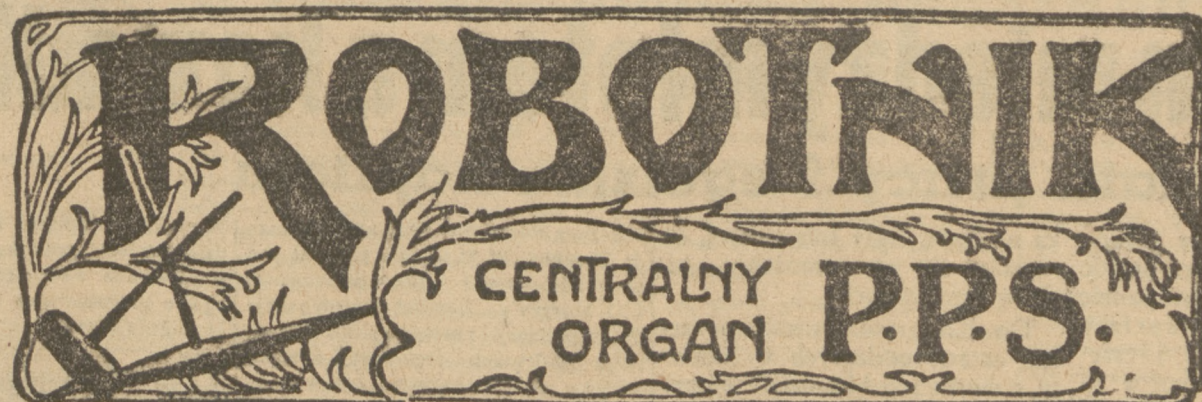
ADMINISTRACJA

CZYNNĄ OD GODZINY 8-00 DO 15-00

KONTO W BANKU „SPOŁEM”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 193

KONTO W P. K. O. Nr 1-986



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIEMCH ŻYJE
SOCJALIZM!

REDACJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY . . . . . 6.85-61

SEKRETARZ REDAKCJI . . . . . 6.85-02

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA . . . . . 6.85-04

DZIAŁ OGŁOSZENI . . . . . 6.85-03

ZARZĄD Drukarni . . . . . 6.85-06

DRUKARNIA . . . . . 6.79-61

Komunikat Sojuszniczej Rady Kontrolnej brzmi:

Ciała 11-tu zbrodniarzy spalono
a popioły ich rozproszono na wszystkie strony świata

Sledztwo nie ujawniło dotąd
tajemnicy samobójstwa Goeringa

NORYMBERGA. Pułkownik Andrus, szef służby
bezpieczeństwa w więzieniu norymberskim, zakomunikował, że zwłoki Goeringa oraz dziesięciu
powieszonych zbrodniarzy hitlerowskich zostały
spalone.

Komunikat urzędowy w tej sprawie brzmi:
»Zwłoki Goeringa wraz ze zwłokami zbrodniarzy
wojennych, straconych w Norymberdze dnia 16
października 1946 r., zgodnie z wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego, zostały
spalone, a proch i tajemniczy rozsypane».

Komunikat ten podpisali członkowie specjalnej
komisji czterech mocarstw.

KTO UMOZLIWIŁ GOERINGOWI
SAMOBÓJSTWO.

Komisja złożona z 8 oficerów
amerykańskich, powołana do
przeprowadzenia śledztwa w
sprawie samobójstwa Goeringa,
złoży prawdopodobnie w piątek
wyniki śledztwa Sojuszniczej
Komisji Kontrolnej.

Jak dotąd, nikt w związku z
samobójstwem Goeringa nie
został aresztowany. Mjr. Telch,
komendant straży bezpieczeństwa

w więzieniu norymberskim
oświadczył, że nie uważa za
prawdopodobne, aby trucizna
została doręczona Goeringowi
przez jego żonę. Podczas widze-
nia się skazanych z żonami dzie-
łły ich grube szyby. Również
wykluczona jest możliwość, aby
truciznę doręczył obrońca
Goeringa, ponieważ mógł on dorę-
czać swemu klientowi dokumen-
ty jedynie za pośrednictwem ur-
zędnika. Niemiecki fryzjer, den-
tysta i lekarz nie są, jak dotąd,
podejrzeni o dostarczenie
Goeringowi ampułki z trucizną. Mjr.
Telch wyraził przypuszczenie,
że trucizna mogła dojść do rąk
Goeringa w chlebie podczas
podawania posiłków. Jednakże i
to wydaje mu się mało prawdopo-
dobne. Sądzi on raczej, że
Goering posiadał ampułkę przy
sobie od czasu aresztowania.

KEITEL CHCIAŁ RÓWNIEM
ZABIĆ SIĘ?

Jak obecnie ujawniono rów-
nież Keitel zamierzał wywinąć
się od szubienicy przez samo-
bójstwo, lecz to mu się nie
udało.

Wróciwszy z rozprawy w try-
bunale, Keitel przebrał się z
kieszczi upił mu na pośłogie
portfel, w którym wartownik
znalazł długi kawałek ostrego
metal. Keitel odmówił wyjaś-
nienia, skąd to wziął.

PAPEN JESZCZE
W NORYMBERDZE

Nie otrzymano jeszcze odpo-
wiedzi na prośbę von Papena o
zezwolenie na wjazd do strefy
brytyjskiej. Wobec tego von
Papen spędza już szesnasty

„Sędzia Birkett nie może
zrozumieć?...”

LONDYN (SAP). Sędzia brytyjski
w Trybunale Norymberskim, Birkett,
oświadczył, że jest bardzo zdziwiony
samobójstwem Goeringa i nie może
tego zrozumieć. Zdaniem jego, środki
ostrożności były zachowane.

PARYŻ (PAP). Śledztwo w

sprawie wykrytej niedawno w
Paryżu podziemnej organizacji,
działającej pod nazwą „partii
jedności społecznej” zatacza co
raz szersze kręgi.

Na ślad tej organizacji wpa-
dała policja we wrześniu b. r. po
aresztowaniu gestapowca Ra-
doura, który zeznał, że należał
do tajnej międzynarodowej or-
ganizacji faszystowskiej.

Radour wykrył, że miał kon-
takt z oddziałami tej organizacji
w Jugosławii. Ponadto docho-
dzenie ujawniło, iż w skład
organizacji wchodził b. członko-
wie Waffen SS francuskiego
legionu antyradzieckiego, kola-
boracjonistów, wyżsi urzędnicy
administracji Vichy i inne ele-
menty skrajnie prawicowe.

Do dnia dzisiejszego areszto-
wano 28 przywódców tej orga-
nizacji. Na czele jej stoi ukrywa-
jący się dotąd b. członek SS Be-
nezy. Beney jest francuskim oby-
walem, który dobrowolnie
wstąpił do SS i walczył na fron-
cie wschodnim do ostatniej
chwili. Stracił on nogę podczas
walk w pobliżu Reichstagu w
Berlinie.

Wśród aresztowanych znaj-
dują się również 3 członkowie
prawicowej PRL. Dziennik „Ce-
soir” donosi, że członkowie or-
ganizacji faszystowskiej zezna-
li, że utrzymywali kontakt z ar-
mią Andersa.

Z rewizytą do Marszałka Tito

Prezydent Bierut i Marszałek Żymiński
wyjeżdżają dziś do Belgradu

Dnia 18 października 1946 r.
udają się do Belgradu celem re-
wizytowania Marszałka Tito —
Prezydenta Bierut, Marszałek Ży-
miński i Kowalski w towarzystwie
dyrektora Biura Prezydenckiego
Kraj, Rady Narodowej dr. B.
Walawskiego, dyr. protokołu dy-
plomatycznego MSZ Gubrynowi-
cza, naczelnika wydziału po-
łudniowo-wschodniego MSZ So-
bierajskiego, gen. Czarnławskie-

go, gen. Świątlika, płk. Komara,
płk. Łętowskiego i mjr. Paszkow-
skiego.
W drodze do Belgradu towa-
rzyszą Prezydentowi Bierutowi
i Marszałkowi Żymińskiemu
ambasador Jugosławii w War-
szawie Ljumović, attache woj-
skowy ambasady jugosłowiańskiej
płk. Kleut i attache Sara-
novic.

Marszałek Tito, jak wiadomo,
odwiedził Polskę w marcu br.

Policja francuska stwierdziła:

Anders w bliskim kontakcie
z międzynarodowym spiskiem faszystowskim

Struktura organizacyjna opie-
rała się na wzorach wojsko-
wych. Członkowie jej byli uzbrojeni. Kierownictwo politycz-
ne spoczywało w rękach komi-
tetu naczelnego. Głównym ce-
lem jej było rewolucja narodo-
wo - socjalistyczna we wszyst-
kich krajach Europy.

Organizacja dysponowała zna-
cznymi funduszami i wydawała
tajne pisma. Prasa francuska
domaga się wyjaśnienia skąd or-
ganizacja ta czerpała swe fundu-

si w tym stanie politycznej i gospodar-
czej upadłości. Lecz trudno sobie
wyobrazić, jak mogła by ona wyjść z
tego stanu bez pomocy z zew-
nątrz. Jedyną możliwością jest akcja
rozgłoszona przez Narody Zjedno-
czone. W każdym bądź razie mój trztygodniowy legalny pobyt
w Hiszpani dostarczył mi dostatecznych dowodów, aby przekonać
mnie, że tylko natychmiastowa akcja Zjednoczonych Narodów może
uratować Hiszpanię z gniebiących ją obecnie nędzy i tyranii“.

Przytoczone powyżej cytaty wzięły się z artykułu członka Izby
Gmin z ramienia Labour Party Ernesta Daviesa. Artykuł ogłoszony
został w tygodniku „The Statesman and Nation” dnia 5 bm.

Taraz ponad 250.000
w styczniu — 500.000
PPS wzywa
do szeregów!

Na posiedzeniu Rady Na-
czelnej PPS w dniu 25 sier-
pnia 1946 r. Premier Osóbka-Mo-
rawski i generalny sekretarz
tów. J. Cyrankiewicz rzucili
hasło:

Do dnia 1 stycznia 1947
Partia liczyć będzie
500.000 członków.

Obecnie Partia liczy ponad
250.000 członków.

Wystarczyło by, żeby ka-
żdy PS-owiec zwerbował choć
by jednego nowego członka,
aby wezwaniu kierownictwa
Partii zostało w pełni zreali-
zowane. Ambicją każdego na-
szego towarzysza powinno
być, by szeregi partyjne po-
większyć jeszcze bardziej i by
każdy nowy członek PPS stał
się jaknajbardziej ofiarnym i
oddanym socjalizmowi, akty-
wistą.

A więc pamiętajcie!
PPS wzywa do szeregów!
Do 1 stycznia — 500.000
członków.

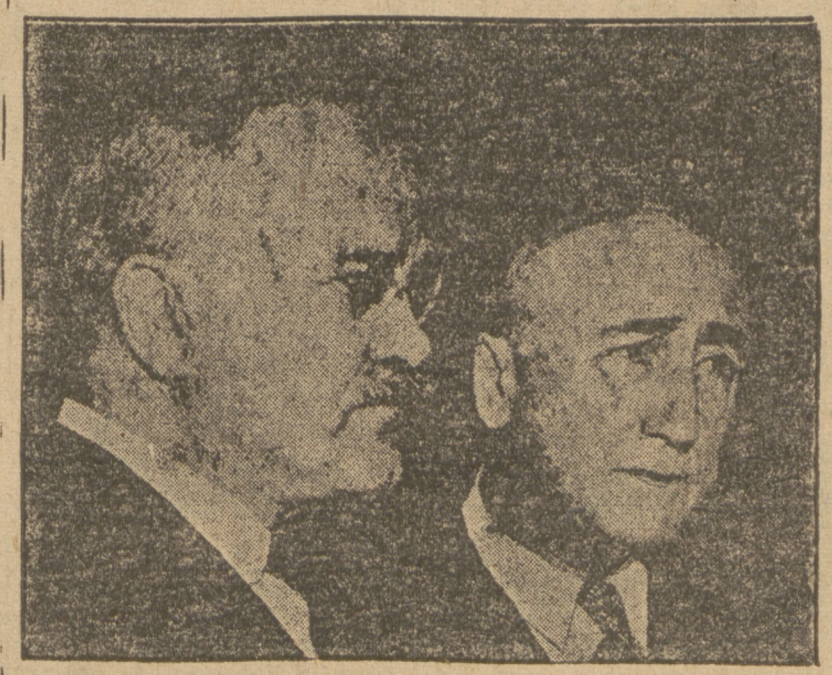
Hitler żyje?
Tak twierdzi

h. szef wywiadu USA

BERLIN (SAP). Pułkownik
Heimlich do niedawna szef wy-
wiadu amerykańskiego w Berli-
nie oświadczył, że przypuszcza
iż Hitler żyje. To oświadczenie
ma dużą wagę, gdyż Heimlich
odegrał najważniejszą rolę w po-
szukiwaniach Hitlera.

Heimlich powiedział, że jako
oficer wywiadowczy zawsze był
sceptycznie nastawiony do za-
pewnień o śmierci Hitlera tym-
bardziej, że ciała jego nie znale-
ziono.

Byrnes u Trumana
Mołotow w drodze do N. Jorku



Byrnes i Mołotow rozmawiają w Pa ryzu przed wyjazdem do Nowego Jorku.

Tow. min. Kaczorowski
pourocił z Paryża

W dniu 16 bm. w późnych godzinach
wieczorowych pourocił do Warszawy
z konferencji paryskiej tow. min.
prof. Michał Kaczorowski, członek
polskiej delegacji pokojowej.

Reszta członków delegacji wraca do
kraju w najbliższych dniach.

Czechosłowacja wolna od Niemców

Premier Czechosłowacji, Gottwald
oświadczył, że w dniu 26 i 27 paź-
dziernika odejdą ostatnie transporty
z wysiedlonymi Niemcami. Premier

Za pięć dni rozpocznie się w N. Jo-
ku Ogólne Zgromadzenie Organizacji
Narodów Zjednoczonych. Byrnes przy-
będzie już do Waszyngtonu, Mołotow
pły nie do Ameryki na pokładzie „Queen
Elizabeth”. Bevin, którego zatrzymują
jeszcze w Londynie sprawy Imperium
Brytyjskiego, przybędzie na sejm
ONZ z kilkudniowym opóźnieniem.

Jak komunikuje Biały Dom, prez
Truman wystąpi z przemówieniem na
otwarcie sesji Zgromadzenia ONZ,
dnia 23 bm.

Wkrótce po przyjeździe Byrnes u-
dał się do Białego Domu, by złożyć
wyczerpujące sprawozdanie prezyden-
towi Trumanowi.

Senators Vandenberg, mówiąc o ra-
złożeniu konferencji paryskiej o-
świadczył, że „w rachunku strat i zys-
ków pokoju zapisano pewne pozycje
po stronie zwyciężców“.

Agencja France Presse donosi, iż
min. sprawiedliwości republikańskiego
rządu hiszpańskiego Dalbornox odcie-
nił do N Jorku, gdzie będzie obecny
wraz z premierem Giraltem na Zgro-
madzeniu Generalnym ONZ.

Już najwyższy czas!

„Krótko przed świtem dnia 14 września obudzili mnie w moim
pokoju w hotelu Alhambra w Grenadzie dźwięk przejeżdżających cięż-
arów. Za pół godziny usłyszałem salwę karabinowa, a wkrótce potem
zauważyłem wracające ciężarówki. Później dowiedziałem się, że
to rozstrzelano dwóch republikańskich więźniów politycznych pod
ślazną cmentarza... Nikt nie wie, ilu ludzi siedzi w więzieniach, a
zwolnieni z więzienia znajdują się faktycznie pod domowym aresz-
tem... Istnieje co najmniej sześć postaci tajnej policji... W Hiszpani
zawsze byli bardzo bogaci i bardzo biedni, obecnie pierwszym powo-
dzi się dobrze, a reszta umiera z głodu... Hiszpania nie może pozostać
w tym stanie politycznej i gospodar-
czej upadłości. Lecz trudno sobie
wyobrazić, jak mogła by ona wyjść z
tego stanu bez pomocy z zew-
nątrz. Jedyną możliwością jest akcja
rozgłoszona przez Narody Zjedno-
czone. W każdym bądź razie mój trztygodniowy legalny pobyt
w Hiszpani dostarczył mi dostatecznych dowodów, aby przekonać
mnie, że tylko natychmiastowa akcja Zjednoczonych Narodów może
uratować Hiszpanię z gniebiących ją obecnie nędzy i tyranii“.

Przytoczone powyżej cytaty wzięły się z artykułu członka Izby
Gmin z ramienia Labour Party Ernesta Daviesa. Artykuł ogłoszony
został w tygodniku „The Statesman and Nation” dnia 5 bm.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ podczas roz-
patrywania sprawy Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości,
przewodniczący, tow. ambasador Lange przeciwstawił się dopu-
szczeniu rządu gen. Franco do tego Trybunału, oświadczając, że „rząd
gen. Franco nie powinien być członkiem Międzynarodowego Trybu-
nału, lecz powinien stanąć przed nim w charakterze oskarżonego,
tak samo, jak stanął przed Trybunałem w Norymberdze
zbrodniarzy hitlerowskich“.

Zgłaszając wniosek przeciwko dopuszczeniu rządu gen. Franco
do Trybunału, tow. Lange działał w zgodzie nie tylko z poleceniami
Rządu Polskiego, lecz także z uchwałami ostatniej międzynarodowej
konferencji socjalistycznej w Paryżu, która zobowiązała socjalistów
całego świata do walki z reżimem Falangi w Hiszpanii.

Niestety, za wnioskiem przedstawiciela Polski, głosowały tylko
Związki Radzieckie, Francja i Meksyk. Przeciwno wnioskowi padło
szesnast głosów, w tym także głos przedstawiciela Wielkiej Brytanii,
sir Cadogana, co prawda zawodowego „bezpartyjnego” dyplomaty,
lecz jednak chyba związanego instrukcjami min. Bevin, członka tej samej
Labour Party, której inny członek, cytowany powyżej poseł Davies
tak wymownie wypowiedział swój pogląd w sprawie Hiszpanii. Nie
wątymy, że słusznie postępuje Ernest Davies, a nie Ernest Bevin.

Dostałem do podpisania drukowaną kartę, adresowaną do „His
Excellency” Mr. Trygve Lie, sekretarza generalnego ONZ w Now
Yorku, następującej treści: „Faszystowska dyktatura generała Franco
została popętniona przez Organizację Narodów Zjednoczonych w San
Francisco w czerwcu 1945 r., w Londynie w lutym 1946 r. i w Nowym
Jorku w czerwcu 1946 r. Ja, niżej podpisany, sądzę, że już najwyższy
czas, aby Narody Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne i
ekonomiczne z krwawym reżimem dyktatora Franco i uznały legalny Rząd
Demokratyczny Republiki Hiszpańskiej z dr Giraltem na czele“.

Podpisuję tę kartę publicznie. Działalność i setki tysięcy takich kart
powinny dać wyraz polskiej opinii publicznej w sprawie faszystowskiej
dyktatury generała Franco.

GRZEGORZ JASUŃSKI



Norymberga  
w oczach świata  
w Moskwie

Moskiewski korespondent Reuters depeszuje, że „szary człowiek” w Moskwie uważa fakt, że Goering potrafił uniknąć szubienicy, za dowód niezwykłego niedbalstwa. Zdaniem obywateli Moskwy, nie wystarczy dla dopełnienia saspokojenia wymogów sprawiedliwości fakt, że Goering tak czy owak umarł.

W Londynie

„News Chronicle” wyraża ubolewanie, że właśnie Goeringowi, temu szczególnie ohydliwemu i bezwzględnie przestawielowemu systemu hitlerowskiego udało się uniknąć śmierci przez powieszenie. Za miast tego w pamięci wielu Niemców Goering może pozostać z aureolą „umęczniewstwa”.  
„Daily Worker” krytykuje fakt, że skazanym zbrodniarzem niemieckim pozwolono jeszcze w obliczu śmierci uprawiać propagandę. Ci przebiegły politycy mieli nadzieję, że ich słowa znajdą echo wśród tych Niemców, którzy wciąż jeszcze są żarżeni trucizną hitlerowską.

W Nowym Jorku

„New York Herald Tribune”, omawiając egzekucję norymberską przypomniała oświadczenie prokuratora generalnego USA Jacksona, że pozostaje jeszcze wielu nieukaranych hitlerowców. Dziennik pisze, że chęć wymierzenia sprawiedliwości była pierwszą troską zwycięskich narodów. Jest to jedyna droga, jaką dysponuje cywilizacja, do zapewnienia pokoju i sprawiedliwości.

W Rzymie

„Tempo” wyraża pragnienie, by koniec „potwornego mitu hitlerowskiego” położył kres atmosferze kłopotu i stworzył warunki do budowy lepszego życia.  
„Italia Libera” pisze, że Norymberga otwiera niezapisaną kartę historii, na której narody będą musiały wypisać reguły przyszłego współżycia.

W Canberra

Agencja Reutersa notuje echa egzekucji norymberskiej i samobójstwa Goeringa w Australii, stwierdzając, że podczas gdy obywatele tego kraju przyjęli z zadowoleniem egzekucję, oburzają się oni, że Goering „potrafił oszukać kaita”.

W Hadze

Dziennik konserwatywny „Het Dagbladet”, wyrażając zadowolenie ze stracenia Seyss Inquarta, który — jak wiadomo — był wielkorządcą Niemiec w okupowanej Holandii, pisze: „Należy jednak stwierdzić, że nawet kara śmierci była w stosunku do niego zbyt łagodną”.  
Co się tyczy reszty innych skazańców, to dziennik stwierdza, że jakkolwiek Holendrzy są dalecy od uczucia zemsty, pochwalają oni słuszny wyrok w Norymberdze.

I... w Berlinie

Czwartkowe pisma berlińskie poświęcają pierwsze strony egzekucji przywódców hitlerowskich. Organ socjalistycznej partii „Vorwärts” w artykule sekretarza generalnego tej partii pisze, że jest to dopiero początek porachunków z przywódcami partii hitlerowskiej i ich pomocnikami w przemyśle i rolnictwie.  
„Nenes Deutschland”, inny organ tejże partii wysuwa podobne żądanie, stwierdzając, że już po egzekucji zbrodniarzy norymberskich oczyszcza się nieco atmosfera w Niemczech.

Stany Zjednoczone przed wyborami  
Truman między młotem a kowadłem  
żądań świata pracy i egoizmu kapitału

NOWY JORK. Stany Zjednoczone znajdują się w przededniu wyborów. W listopadzie ulega odnowieniu połowa Izby Reprezentantów (sejm) i trzecia część senatu; poza tym w 29 stanach odbędą się wybory gubernatorów (czyli prezydentów) stanowych, są oni wybierani w głosowaniu powszechnym.

Tło społeczne kampanii wyborczej

Jakie są czołowe zagadnienia i jakie jest tło społeczne oraz polityczne, na którym rozwija się kampania wyborcza w Stanach Zjednoczonych? — Dobrze naświetla tę sprawę nowojorski korespondent „Pravdy” moskiewskiej. Pisze on: „W czasie wojny trusty amerykańskie zmuszone były dopuścić do wzmocnienia ruchu robotniczego i wzrostu wpływów czynników demokratycznych. Po skończonym wojnie rozpoczęły one znowu ofensywę przeciwko zdobyciom demokratycznym klasy robotniczej. Zarobki robotników spadły od roku ubiegłego o 8,5%. Tymczasem, koszty utrzymania stały wzrastały.

W obecnej chwili przemysł amerykański przeżywa okres rozkwitu, który prasa amerykańska stara się przedstawić jako nowy okres dobrobytu. Okres ten nie może trwać wiecznie. B. min. Wallace oświadczył, że kryzys jest jednak nieunikniony i nastąpi za rok, lub najdalej za dwa lata.

Kapitał pragnie wykorzystać ciężkie warunki robotników dla osiągnięcia większych zysków. Kofa przemysłowe, wyrażają cynicznie nadzieje, że głód zmusi robotników do pozostawania na swych stanowiskach. Egoistyczne stanowisko kapitału napoty-

ka na opór klasy robotniczej, co wyraża się w wzmoczeniu ruchów strajkowych.

Do Kongresu wniesiono szereg ustaw, godzących w interesy robotnicze. Monopole amerykańskie prowadzą wrogą politykę zagarnięcia całego świata przez imperializm St. Zjednoczonych. Plany te stanowią poważne zagrożenie pokoju i dlatego spotykają się z coraz to wzrastającym oporem mas demokratycznych.

Gdyby Roosevelt żył, nie zniesiono by kontroli cen

Zniesienie kontroli cen artykułów żywnościowych przez prez. Trumana wywołało protesty wybitnych osobistości amerykańskich. La Guardia oświadczył, że krok ten spowoduje inflację. Syn prezydenta Roosevelta podkreślił, że gdyby ojciec jego żył, kontrola cen nie zostałaby zniesiona. Do protestów przyłączyli się prezes związku farmatorów Patton i prezes związku robotników przemysłu samochodowego Reuther.

„Liga konsumentów” wczwła spżyżywów do strajku w całym Stanach Zjednoczonych, żeby utrzymać ceny mięsa na dotychczasowym poziomie.

Zmienić politykę atomową — woła lewica

Jednocześnie lewica atakuje ostro „politykę atomową” jednego z naj-

bliższych doradców Trumana, Bernarda Barucha. W St. Zjedn. powstał pod przewodnictwem przewodniczącego CIO Murray'a „Komitet koordynacyjny organizacji postępowych”. Deklaracja polityczna organizacji zawiera krytykę amerykańskiego planu kontroli energii atomowej, opracowanego przez Barucha. Deklaracja stwierdza, że St. Zjednoczone powinny zaprzestanie produkcji bomb atomowych, gdyż inne kraje będą miały podstawę do nieufności.

Jak wypadnie głosowanie

Tygodnik amerykański „News Week” przeprowadził ankietę wśród 50 wybitnych dziennikarzy na temat wyników wyborów do Kongresu St. Zjednoczonych. Z odpowiedzi wynika, że w przyszłym roku St. Zjednoczone posiadane będą Izba Reprezentantów o większości republikańskiej, natomiast senat będzie miał większość demokratyczną.

„News Week” dochodzi do wniosku,

Wojna nas zbliżyła — pokój nas nie rozdzieli  
oświadczył przedstawiciel Czechosłowacji  
otwierając wystawę w Muzeum Narodowym

W dniu 17 bm. odbyło się w gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy pod nazwą „Czechosłowacja 1939/1945” zorganizowanej przez czechosłowackie Ministerstwo Informacji. Na uroczystość otwarcia wystawy przybył członek Rządu z tow. Premierem Osóbką-Morawskim na czele, korpus dyplomatyczny akredytowany w Warszawie, wybitni przedstawiciele życia politycznego, naukowego i artystycznego stolicy oraz licznie reprezentowana prasa krajowa i zagraniczna.

Do zebranych przemówił na wstępie dyr. Muzeum Narodowego dr. Lorzant, nawijając do niedawnej wystawy polskiej w Pradze. Następnie zabrał głos wiceminister dr. Widy-Wireki, który powiedział:

„Pierwszym warunkiem, którego winny dopełnić te narody i te społeczeństwa, które dążą do współpracy i współpracy: jest wzajemne poznanie się, wzajemna, intensywna wymiana

że nowy parlament amerykański będzie zwałczył politykę prez. Trumana w sprawach wewnętrznych, natomiast będzie go popierał w sprawach polityki zagranicznej.

Tow. Premier Osóbką-Morawski objął protektorat nad pierwszą ekipą roboczą z ziem odzyskanych

Dnia 27 b. m. przybędzie do Warszawy 200-osobowa ekipa robocza z Zielonej Góry, zaopatrzona we własny sprzęt techniczny i samochody.

Ekipa ta, pierwsza z ziem odzyskanych, została zorganizowana przez Powiatowy Komitet OM TUR i przystąpi do odbudowy stolicy.

W skład drużyny wchodzi przedstawiciele miejscowych władz, urzędów, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Onegdaj tow. Premier Osóbką-Morawski przyjął na audyencji specjalną delegację, która imieniem ekipy roboczej z Zielonej Góry zwróciła się do Premiera z prośbą o objęcie protektoratu nad całą akcją. (SAP).

Rząd koalicyjny w Grecji?

PARYŻ. — Parlament grecki może być zwołany przed 1 listopada, by umożliwić opozycji krytykę stanowiska rządu przy obronie greckich interesów na konferencji paryskiej. Większość parlamentarna ma nadzieję, że zdola prz. prowadzić rekonstrukcję rządu w kierunku koalicyjnym bez potrzeby rozwiązania parlamentu. Król ma zaproponować, by rząd koalicyjny zorganizował nowe głosowanie ludowe.

Polska nie spocznie w swej walce przeciwko reżimowi gen. Franco

N. JORK. — W Mexico City odbyło się zebranie, w celu zadookumentowania solidarności wobec Hiszpanii republikańskiej. Zebranie odbyło się w obecności wiceministra pracy Serrano Castro, posła R. P. Drohnojewskiego, przedstawicieli ambasady radzieckiej i poselstwa czechosłowackiego oraz szeregu osobistości meksykańskich i hiszpańskich.  
Prof. Mancioador oświadczył w swym przemówieniu, że zebrani zwrócili się do Organizacji Narodów Zjedno-

zonych z wnioskiem powołania międzynarodowej komisji dla zbadania sytuacji w Hiszpanii gen. Franco.  
Poseł RP Drohnojewski podkreślił, że Polska nie spocznie w swej kampanii przeciwko reżimowi gen. Franco.

N. JORK (PAP). Rząd belgijski złożył w ONZ skargę przeciwko rządowi Franco za udzielenie schronienia w Hiszpanii przywódcy faszyzmu belgijskiego Leonowi Degrelle.

wiedomości o sobie, o swojej pracy, o swojej walce”.  
Następnie z kolei przemówił przewodniczący delegacji czechosłowackiej dr. Adolf Hofmeister, dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w czechosłowackim Ministerstwie Informacji, mówiąc m. in.:

„Głęboko wzruszeni dotykaliśmy wczoraj ran waszej stolicy i stągniemy nad ruinami. Przeciw zaborczości niemieckiej i wrogom postępu i prawdy jesteśmy zobowiązani bronić naszej przeszłości, na granicach naszych państw — a wiemy przecież, że nasze granice znajdują się tak samo na Odrze, jak Wasze na Szumawie i Dunaju”.

„Wojna nas zbliżyła i pokój nie rozdzieli. Obecna pierwsza wystawa niechaj stanie się pierwszą jaskółką wiosny naszej współpracy”.

Brygada świętokrzyska NSZ  
za pan-brat z Niemcami

Zeznania sanitariuszki przybyłej tajemniczym samolotem do kraju

Zeznania oskarżonych w procesie NSZ w Warszawie zakończyło przesłuchanie Marii Kobierzyckiej — pseudonim „Basia”.

Pełniła ona funkcje sanitariuszki w oddziałach lotnych. Pojem objęła posadę w Zarządzie Miejskim w Radomiu, ale musiała porzucić to stanowisko, ponieważ jej przynależność do NSZ doszła do ośdniej władomości. Wyjechała więc do Częstochowy na posadę gospodyni i tu weszła w kontakt z grupą 10-15 osób, które nawiązały łączność organizacyjną z Brygadą Świętokrzyską. Brygada skła dała się z 1000 osób, posiadała uzbrojenie, tabor samochodowy i wozy

koane. W skład sztabu wchodził ptk. „Boban”, mjr. Jaska i mjr. „Zab”. Cała jedność wraz z przyłączoną grupą członków NSZ z Częstochowy, stacjonowała pod Wrocławiem w budynku szkolnym, skąd nastąpił wymarsz za granicę, z zamiarem dostania się do Szawjarii.

Brygadę pułkownika „Bobuna” poruszała się bez przeszkód na terytorium niemieckich i mimo, iż była uzbrojona, nie doszło do żadnych starć z Niemcami.

Opuszczając jednak Polskę, brygada straciła łączność z komendą główną NSZ, powstał więc projekt wysłania grupy ludzi do kraju, celem nawiązania łączności. W grupie łączników znalazła się również oskarżona, która zdecydowała się powrócić do kraju, ponieważ — jak twierdzi — „dowództwo brygady nadużyło do pełnego stopnia zaufania ludzi, przebywając wciąż na terenie Niemiec i nie próbując przedrzeć się w dalszym ciągu do Szawjarii”. Stosunek brygady do Niemców nie był wrogi. Sytu-

acja wydała się oskarżonej beznadziejną i wobec tego skorzystała z okazji powrotu do Polski.

Charakterystyczne są zeznania Kobierzyckiej, dotyczące przygotowań grupy do powrotu do kraju. Wszyscy członkowie grupy łącznikowej otrzymali przepustki, wydane w języku niemieckim i bez przeszkód dotarli na lotnisko, skąd wystartowali do Polski. Przed odlatem powtórzona została przysięga, jaką składał zazwyczaj każdy z wstępujących do organizacji NSZ.

Oskarżona nie umie wyjaśnić ani jaki był samolot, przeznaczony do transportu, ani jakiej narodowości była obsługa, ale zaznacza, że grupa otrzymała na drogę broń i prowiant.

Instrukcje dla całej grupy otrzymał por. „Bolesław”, rozkazów indywidualnych dla poszczególnych łączników nie było.

Na tym zakończyły się zeznania Kobierzyckiej. Jutro rozpoczęcie się przesłuchiwanie świadków.

**REJESTRACJA WKŁADÓW**  
BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO  
który przejął agendy i zobowiązania b. Banku „SPOLEM” i b. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, wywa posiadaczy wszelkich wkładów w tych obydwoch instytucjach; a mianowicie: wkładów na książeczki wkładowe, na rachunki bieżące, oraz na rachunki czekowe, zarówno z okresu przedwojennego jak i z czasu okupacji do rejestracji tychże we właściwych placiówkach terenowych B.G.S. Termin zgłaszania upływa z dniem 31 grudnia 1946 r.

V-ty dzień ciągnięcia II-aj klasy 43-aj Loterii był szczęśliwym dnem dla stolicy  
Pałła główna wygrana 500.000 zł.  
i wygrana 100.000 zł.

Radzieckie kolumny sanitarne wracają do ojczyzny

W dniu 17 bm. odbyło się w Ministerstwie Zdrowia uroczyste pożegnanie ekipy kolumn sanitarnych radzieckiego Czerwonego Krzyża i Polkiszczyca.

Na uroczystość przybyli: Minister Zdrowia dr. Litwin, ambasador ZSRR

Lebidew, attaché wojskowy gen. Masłowa, kierownik kolumny dr. Krawczenko i szefy komisarzy do walki z epidemiami dr. Rudziński.  
Do zebranych przemówił minister Litwin, dziękując serdecznie dr. Krawczence i całej ekipie za pełną poświęcenia pracę.

W imieniu Prezydenta KRN udekorował minister dr. Litwin członków ekipy orderami, które będą symbolem naszej głębokiej wdzięczności za tak wielką pracę.

W imieniu kolumn radzieckich podziękował za wysokie odszczerzenia dr. Krawczenko. Podkreślił on, że w prze prowadzonej pracy korzystał z pomocy całego społeczeństwa wskazującej na szczera przyjaźń między bratnimi narodami.

Opieka nad grobami żołnierzy radzieckich

Pod przewodnictwem tow. Min. Świątkowskiego, jako prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się posiedzenie w sprawie ustalenia zasad opieki nad grobami ofiar i żołnierzy Armii Radzieckiej.

Wyceniono koncepcje, aby opiekę nad grobami żołnierzy powierzyć Ministerstwu Odbudowy, a jako organ pomocniczy utworzyć Komitet Opieki nad grobami poległych w walkach o wolność.

Przygotowanie materiału do odnośnej uchwały Rady Ministrów powierzyli zebrani Departamentowi Ustawodawczemu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Oświadczenie wicepremiera Mikotańczyka

(SAP) W związku ze sprawozdaniem z 6-go dnia procesu członków NSZ z dnia 15 października i zeznaniami złożonymi przez osk.: Treliaka i Ostro męckiego — wiceminister Mikotańczyk nadał następujące oświadczenie.

„W związku z rozszerzonymi wiadomościami, jakobym miał z nieustalonym nazwiska i z pseudonimem generałem NSZ w pierwszej połowie sierpnia 1945 r. odbyć rozmowę na temat wyborów w Polsce — oświadczam, że wiadomości te są całkowicie nieprawdziwe i z gruntu fałszywe”.

Przed sądem we Wrocławiu:  
Hitlerowska banda „szarotki”  
Zbrodniarze skazani na śmierć

Sąd wojskowy we Wrocławiu skazał na karę śmierci agentów tajnej niemieckiej organizacji „Edelweisspiraten”, Hansa

Schreibera i Fritza Wittwera. Według zeznań oskarżonych organizacja ta ma za zadanie dokonywanie napadów na Polaków, przebywających w strefie okupacyjnej brytyjskiej.

Oskarżeni przyznali się do udziału w mordowaniu i grabieżu Polaków, czego dokonywali na polecenie swego szefa Henzla Hansa z Hannoveru. Z jego rozkazu przedostali się do Polski dla zebrania wiadomości o wewnętrznej sytuacji politycznej i żywnościowej oraz o stosunku Polaków do Niemców.

Bank Belgijski znacjonalizowany

BRUKSELA (PAP). Min. skarbu Vouthier oświadczył w parlamencie, że została już opracowana ustawa o nacjonalizacji belgijskiego banku emisyjnego. Akcje banku, znajdujące się w ręku prywatnym, zostaną przez państwo wykupione za sumę 200 mil. fr. belgijskich.



W PARTII PPS

O reformę komisji mieszkaniowych Kto jest pokrzywdzony, a kto winny niedociągnięć

TEATRY

KALENDARYK PARTYZYNY

Dnia 18 bm. w piątek odbędzie się na...

AKTYW KOBIEC PRAGA CENTRALNA

Dnia 30 bm. o godz. 10 w sali Teatru...

KOŁO PPS. MEK. ZOLIBÓRZ

Dnia 18 bm. o godz. 16 w lokalu CWS...

KOŁO PPS. CENTRALNA SEKCJA POCZTOWA

Dnia 18.10. br. o godz. 15 w sali Ma...

KOŁO PPS. PRZY WOJEWÓDZKIM WIEDEJNIE PROPAGANDY

Dnia 25 października rb. o godz. 16.15...

MIEJSCOWY KOMITET OTWOCKI

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się...

OMTUR KOŁO ŚRODNIECIE

Sarząd Koła OMtur Dzielnicę Środ...

Dotychczasowe osiągnięcia w dzia...

W tej chwili główne wysiłki idą w...

SPRAWOZDANIE DZIELNICOWE

Z kolei poszczególne Inspektorzy...

A jednak to nie jest w porządku Samowola urzędników referatu mienia pomieckiego

W reakcji na nasz artykuł z dn. 30...

Przypominamy, że na podstawie opow...

Pierwszy list z Naczelnej Prokuratury...

Drugi list z referatu mienia

TEATRY POLSKIE

Flisak - goda 18 „Grube ryby” s. Zi...

PREMIERA W TEATRACH MIEJSKICH

Miejskie Teatry Dramatyczne przygo...

KINA

„ATLANTIC” (ul. Chmielna 33): „Nasi...

Custystymy Co w RADIO

ROBOTA DN. 19 PAŹDZIERNIKA

Zebrania i odczyty

PRZEDBOCZNIA REWOLUCYJNA PAŹDZIERNIKOWA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr Biuro Ogł. i Rekl...

DRUGI MECZ W SZKOCCJI

Drugi kolejny mecz w Szkocji, który...

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr Biuro Ogł. i Rekl...

Zieleń Kujaw upiększy Warszawę!

Pepesowcy Inowrocławia czarowali stolicę 10.000 drzewek

Dzięki inicjatywie i ofiarnej współpracy...

W niedzielę, 13 bm. odbył się piknik...

Kino ATLANTIC Dzisiaj PREMIERA Piękny, pełen przygód film podróżniczy...

OGŁOSZENIE

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej w Warszawie...

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie...

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr Biuro Ogł. i Rekl...

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł...

REDAKCYJA KOMITEKU B-11764

Zuchwały napad na magazyn krawiecki

Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcami...

Bandytów, którzy najprawdopodobniej...

Podziwiając się pod nieobecność —...

OGŁOSZENIE

Komenda Główna M. O. poszukuje fachowców:

PRZETARG

P.B.P. ORBIS ogłasza przetarg nieograniczony...

Informacje można otrzymać w biurze...

Oferty należy składać w dniu 26 października...

P. B. P. Orbis zastrzega sobie prawo...

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr Biuro Ogł. i Rekl...

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr Biuro Ogł. i Rekl...

OGŁOSZENIA DROBNE

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA”...



Mimochodem

Jedziemy na Zachód

Dostałem bardzo smutny list. Z Jeleniej Góry.

Kilku nieszczęśliwych obywateli pisze w imieniu tysięcy, równie zbolanych, jak oni. Proszą, żeby ich wzięć w obronę, bo już dłużej nie mogą. Bo nerwy i materace stargane, a nadziei na przyszłość nie ma.

Sprawa ma podłoże, ponieważ, propagandowe. Chodzi o zbyt wielkie powodzenie hasła „Jedziemy na Zachód”.

Początkowo hasło to było pojmano, jako zaproszenie do szabra. Kto w Bogu wierzył pyrgał na Zachód po szkopale meble i ciuchy.

Tubylcy oburzali się trochę na szabrowników, ale — w każdym razie — typy placily za wszystko, czego nie ukradły. Za nocleg, za jedzenie, za różne starohillerowskie pamiątki.

Potem zlikwidowano szaber, nie likwidując programowego hasła.

I tu zaczęło się nieszczęście: masowy, entuzjastyczny run turystów, spragnionych podziwiania Ziemi Zachodnich w ogóle, a Jeleniej Góry przede wszystkim.

Krewni, znajomi, krewni znajomych i znajomi krewnych poczęli gremialnie odwiedzać spokojnych, już jako tako zagospodarowanych, mieszkańców.

Z początku przyjmowano ich z zadowoleniem, chętnie się piękny lożem, elektryczną lodówką i senocjami malki-przyrody.

Nawet mało znanych osobników umieszczano w najlepszych pokojach z całodziennym wiktami i cotygodniowym opierunkiem.

Z dnia na dzień tala turystów rosła. Każdy przybywający pociał wyrzucić obryzmie ilość znajomości, którzy „wpadli odwiedzić”.

Wpadali na trzy dni, siedzieli trzy tygodnie. Bo tu tak pięknie! Uroczło — Przykro nam, że robimy kłopot — mawiali. — Macie już w mieszkaniu tylu gości... No ale z nami bez kłopotu, my byle gdzie, było jak... Pewien lekarz pisze dostownie:

„Postadam spore mieszkanie, ale sam musiałem przez pewien czas mieszkać w szpitalu. Przychodziłem tylko na obiad. Do stołu siadało zwykle 18 — 20 osób, a ja mam tylko żonę i dwoje dzieci”.

Pewna urzędniczka jest w Jeleniej Górze od niedawna i stosunkowo najpóźniej została odkryta przez znajomych.

„Kiedy przyszedł pewnego dnia do piekarni, prosząc o 20 bułek, zamiast zwykłych 5-ctu, piekarz od razu wiedział, o co chodzi. Dziwił się tylko, że kupuje bułki, bo Inne panie dawno już przeszły na razowiec”.

List swój kończą jeleniogórzszanie żalną prośbą o ratunek.

„Nie chcemy — piszą — sprzeniewierzać się świętym prawom gościnności, ale to co się działo w lecie, budzi w nas lęk przed nadchodzącym sezonem zimowym. Czy nerwy i flianse wytrzymają? Czy konieczne jest zakupie nie większych zapasów nart dla gości? I czy nie dałoby się do kodeksu karnego wprowadzić jakiś paragraf o nadużyciach towarzyskich, lub o szarbrze odwiedziny?”

Muszę tę sprawę zbadać na miejscu.

Gdy spadnie śnieżek, wezmę żonę, ciotkę oraz teściową i kopnę się na kilka dni do Jeleniej Góry.

Tym bardziej, że mam tam znajomego tryjera, który mnie kiedyś golfi.

A. TOM

W codziennym wysiłku mózgow i mięśni odżywa wielki port w Szczecinie

Ruch okrętów rośnie z każdym dniem

Mieszkańcy mówią: jest coraz lepiej i przygotowują się do zimy

Szczecin, w październiku. Dużo się obecnie mówi i pisze o Szczecinie. Piszą jednakże przeważnie ludzie, którzy przybywają do miasta na parę godzin czy dni, zwiedzają pobieżnie port, w mieście odwiedzają kilka restauracji i kawiarni, zobaczą trochę ruin, posłuchają tego, co im urzędowo przedstawia wojewódzki urząd informacji i propagandy.

To nie jest jednak życie Szczecina. Szczecin — to codzienny wysiłek pracy. To codzienne pokonywanie najrozmaitszych trudności, jakie dzisiaj piętrzą się na ziemiach odzyskanych. Szczecin — to wreszcie zwycięstwo polskiego inżyniera i robotnika.

Obecnie miasto przygotowuje się do zimy. Tu i ówdzie wznoszą się ruszłowania; składy szyb nie mogą narzekać na brak klientów; papa i blacha stały się najbardziej pokupnymi artykułami. Również i w porcie wzrasta ożywienie.

Port rośnie

W kwietniu ułożono z władzami radzieckimi szczegółowy plan przekazania portu administracji polskiej. Plan ten jest wykonywany bardzo skrupulatnie. W myśl postanowień, podpisanych podówczas umów, cały port miał zostać przekazany do końca 1947 roku. Już obecnie można stwierdzić, że termin zostanie napewno skrócony.

I tak w ostatnich tygodniach przejeżdżamy resztę wyspy „Okrętowej” (dawnej Tirpitz), teren dawnej stoczni Oderwerke, wraz z niewykończonym dużym statkiem. Następnie otrzymaliśmy duże warsztaty „Golnow i Syn” oraz teren, przylegający do Basenu No teckiego. Szczególnie cenne jest to, że znajdują się tam dwa krany — jeden 6-tonowy i drugi, wymagający niewielkiego remontu — 3-tonowy. Teren portu węglowego znacznie się powiększył.

Trzeba przyznać zupełnie obiektywnie, że przekazane nam części portu są dość zniszczone i wymagają znacznych remontów, powiększenia ilości kranów i urządzeń przeładunkowych. Toteż dyrekcja odbudowy rozpoczęła natychmiast wstępne roboty, celem szybszego przygotowania portu do użytku. Transportuje się, uruchamia dźwigi, zainstalowuje boje przybrzeżne, odciąga na bok wraki zatopionych okrętów, przy czym mniejszy labor podnoszony jest i oddawany do naprawy. Władze radzieckie obiecały nam pomoc przy wydobyciu większych wraków przez użyczenie swego sprzętu technicznego, używanego do podnoszenia dużych jednostek z wody.

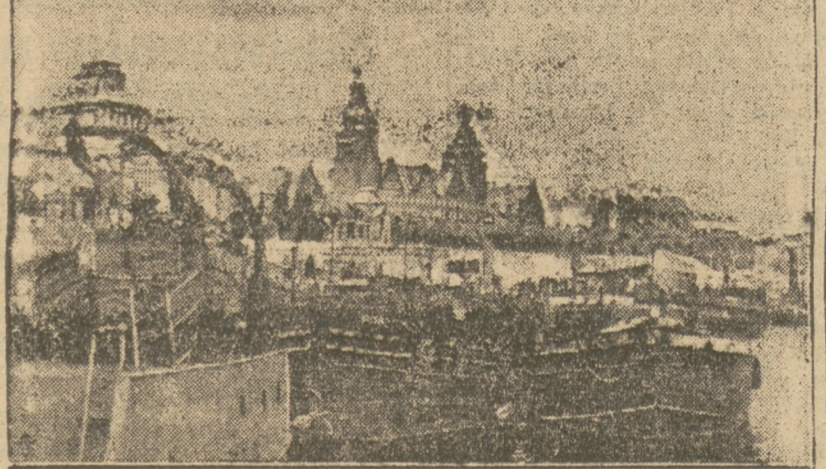
Warsztaty reperacyjne „Golnow i Syn”, nieco uszkodzone w czasie działań wojennych, zostały całkowicie przez władze ZSRR odremontowane i przekazane z pełnymi urządzeniami, m. in. znajduje się tam wiele tokarek, wiertarki, elektryczny motor do spawania, precyzyjne szlifarki oraz kuznia mechaniczna.

Płyną okręty

Ożywienie w porcie przejawia się w tym, że przeszło 200 okrętów zawinęło do Szczecina. Powstają firmy maklerskie, bądź oddziały maklerów z Gdyni i Gdańska.

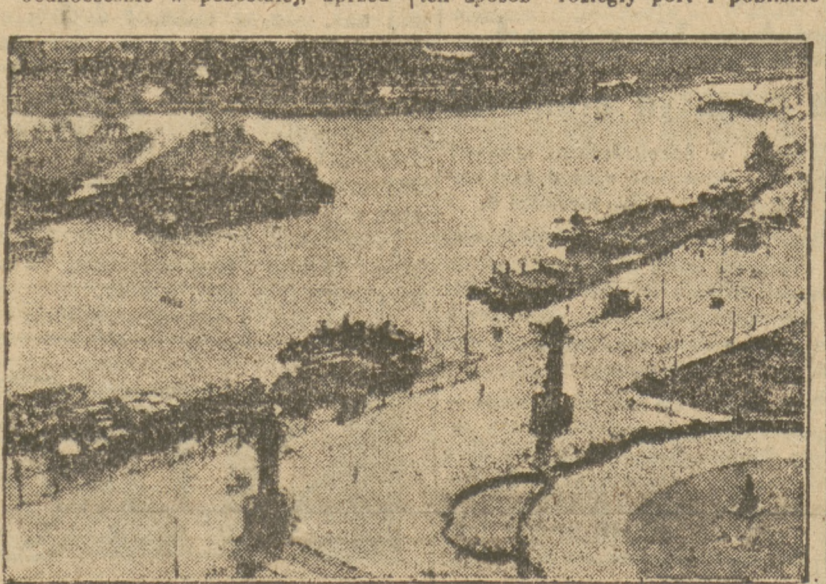
Niedawno odwiedził port przedstawiciel stoczni holenderskiej p. Koelman, który badał możliwości podnoszenia zatopionych okrętów. Stocznie holenderskie mają zamiar służyć skrócić połączenie Szczecina z jego zapleczem przemysłowym.

Żegluga Polska uruchomiła tramwaj wodny, łączący poszczególnie części portu. Na razie kursuje tylko holow-



ZAMEK W SZCZECINIE

tego zarządowi portu na wydobycie zatopionych jednostek i przeprowadzenie generalnego remontu. Jednocześnie w pozostałej, przed-



WIDOK PORTU Z LOTU PTAKA

nią przejętej części portu przeprowadza się energicznie remonty magazynów portowych. Przystąpiono do gruntownej odbudowy wielkiego elewatora zbożowego — największego w portach polskich. Prawdopodobnie będzie on częściowo czynny jeszcze w tym roku.

Wzmógł się także ruch na Odrze w związku z otrzymanymi 20 barkami. Prawie co tydzień przechodzą wodą ładunki węgla.

Natomiast komunikacja kolejowa jest ciągle bolączką Szczecina. Brak bezpośredniej komunikacji kolejowej Szczecin—Poznań (dotychczas jedźdź się przez Poznań—Krzyn) odbija się fatalnie na możliwościach eksportowych portu. Ministerstwo Komunikacji winno dolożyć wszelkich starań, aby przez naprawę mostów na Odrze

miasteczka uzyskać dobrą komunikację.

Mieszkańcy — śródlądowo szeszury

Miasto ożywia się coraz bardziej. Szczecin przekroczył liczbę 100 tysięcy mieszkańców (jest ich obecnie około 104 tys.). W tym niecałe 6 tys. Niemców. Po Olsztynie więc jest to najbardziej polskie miasto na ziemiach odzyskanych. Znacząca się duży ruch handlowy — ożywienie portu pobudziło energię kupców i rzemieślników; jak grzyby po deszczu powstają nowe sklepy, a przede wszystkim bary i restauracje.

Ceny na tłuszcz i mięso są około 20 procent wyższe, niż w Warszawie.

GŁOSY I ODGŁOSY

CHURCHILLIZM

CHURCHILL w swojej mowie wygłoszonej w Fulton nawoływał do bloku anglo-amerykańskiego. W Zurichu natomiast domogł się utworzenia karykatury Stanów Zjednoczonych Europy z Niemcami, jako jednym z państw kierowniczych. W obydwu mowach wyraźnie przebija idea izolowania Związku Radzieckiego. Pomniawszy lakt, że w obecnej sytuacji międzynarodowej koncepcję tego rodzaju mogą tylko atmosferę zaciemniać, a nie przyczynić się do uzdrowienia stosunków, sama myśl Churchilla tak dalece sprzeciwia się ogólnym poglądom na metody stworzenia trwałego pokoju, że jedno z pism angielskich nazwało tezy podane w mowach szefa partii konserwatywnej „churchillizmem”. Niewątpliwie termin ten przejdzie do historii jako synonim politycznego wstępczństwa w skali międzynarodowej.

ANGLIA BEZ WĘGLA

WIELKA Brytania stoi w obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa kryzysu węglowego. Produkcja jest niewystarczająca na potrzeby ekonomiczne Anglii. Świeżo wybrany sekretarz Narodowego Związku Górników, Horner, w jednej ze swoich mów wygłoszonych ostatnio do robotników przemysłu węglowego oświadczył, że narodził grozi bankructwo. Bez rozwiązania węglowego problemu cała struktura gospodarcza Wielkiej Brytanii musi spaść. Oto jest odpowiedzialność, która ciąży na całej społeczności górników — stwierdził Horner.

Składną wiadomo, że wydajność pracy górników Anglii bardzo się obniżyła w stosunku do skali przedwojennej oraz, że synowie starych górniczych rodzin szukają sobie innych zawodów. Zaznacza się odpływ sił roboczych z przemysłu węglowego.

FRESKI NA KREMLU

W CERKWIACH na Kremlu rozpoczęły roboty restauracyjne fresków zewnętrznych katedr Zwiastowania, Archangielskiej i Uszenskiej. Starożytne freski katedr kremlowskich, które posiadały ogromną wartość artystyczną, namalowane zostały w wieku XV przez wybitnego mistrza malarstwa starorusyjskiego, Dionizego, i jego uczniów. W czasach późniejszych freski Dionizego zostały zamalowane przez późniejszych malarzy. W XVII wieku w katedrach wykonane zostały przez znakomitego malarza rosyjskiego, Simona Uszakowa, nowe freski. Freski te zostaną odrestaurowane do pierwotnego wyglądu.

Roboty restauracyjne prowadzone są przez Państwowe Centralne Pracownice Restauratorskie przy Komitecie do Spraw Sztuki Rady Ministrów ZSRR. W pracach tych blorą udział mistrzowie malarstwa religijnego, którzy rekrutują się z wsi Palech. Mieszkańcy tej wsi od wieków zajmują się malowaniem ikon i w sztuce tej doszli do wielkiej perfekcji.

Otwarcie Filharmonii Warszawskiej w połowie listopada

W połowie listopada nastąpi otwarcie Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Andrzeja Panufnika inauguracyjnym koncertem w sali kina „Palladium”. Dyrektor Filharmonii Warszawskiej A. Panufnik bawi obecnie w Szwajcarii, gdzie w dniu 29 b. m. da koncert w Zurichu, który będzie transmitowany przez radio.

za” i poszedł do sąsiednich samolotów, aby pogadać z nowymi ich załogami i dodać im otuchy, spróbować zmienić ich nastroj, całkiem zrozumiały, ale nie ułatwiający zadania i lotu.

Ponury nastój załóg spotęgowany był jeszcze, supergrobowym nastrojem mechaników, którzy przewidywali, że dziś znowu na próżno będą oczekiwać kilku samolotów.

Lecz na to — nie ma rady.

W lotnictwie Królewskim istnieją tylko rozkazy nakazujące lecieć, ale nie ma rozkazów: że wszyscy mają wrócić.

Padły słowa komendy. Pierwsza próba silników. Zamigotały kropki wody rozbijanej kręgiem migoczących śmigieł. Zadrzało powietrze, pod jego powiał po twarzach lotników rzucając na nie chłodne kropki deszczu, przysuśił do ziemi skape trawy lotniska. — Po chwili zahuczały silniki dalszych maszyn. Dźwięk ich — poprawił na strój, a wiatr dodał otuchy w ich moc — zdolną przebijać gęste chmury, wieść ciężar oblodzenia i szybkością ruchu zniwelować działanie ognia niemieckiej artylerii.

Chmury ponad lotniskami gęstniały coraz więcej i ciągle coraz to niżej, zsuwały się ku ziemi. Kaluże wody w zagłębieniach „runwayu” wzrastały z każdą minutą.

Alen pogadał z załogami obu najbliższych „Lancasterów” i po chwili zwrócił do swojej maszyny. Nim zdążył dojść do niej — ujął nadjeżdżający samochód Sikorskiego, oficera

technicznego dyonu. Na widok przyjaciela Alen przyspieszył kroku i mimowoli dotknął kieszeni „Battle-dressu”, w której nosił wszystkie swoje „pośmiertne” papiery zostawiane przed lotem.

Samochód przystanął tuż obok jego „Foxy” i Alen dochochząc usłyszał Sikorskiego mówiącego załozde:

— „Leci tylko sześć maszyn. Same stare załogi. Pożyczka na własne ryzyko wycofał z lotu wszystkie „freszerskie” załogi, a sam leci z najsłabszą Badowskiego — jako pierwszy pilot.

— Dzielný chłop. — To prawdziwy bojowy dowódca — zabraliśmy wokół glosy.

— Tak to trzeba mu przyznać — powiedział Sikorski. — Acha Wład, mam list dla ciebie. Przyszedł jako polecony. Chcesz go teraz czytać, czy mam ci go dać po locie?

Alen spojrział na kopertę i poznał pismo Ali.

— Daj!

Odszedł na bok, rozerwał kopertę i spojrzawszy na pismo nagle pobladł, jak ściana.

— Co ci jest? — spytał Sikorski.

Alen spojrział na niego, jak ze snu zbudzony.

— Co ci jest? — Co się stało? — powtórzył Sikorski. Alen nie mówiąc ani słowa podał mu list Ali.

Sikorski bardzo szybko przebiegł wzrokiem pismo zatrzymując się dłużej na zakończeniu listu: „Dowiedziałam się wreszcie, że mnie okłamywałeś. Wiem o twoim małżeństwie. Nie mam do ciebie żalu, ale chęć byś zrozumiał, że teraz jest już wszystko i na zawsze skończone”.

Przeczytawszy list, Sikorski trzymał go wciąż w ręku i wiedząc: co robić. — Zbyt dobrze znał Alena i wiedział doskonale, że żadne słowa pocieszenia nie mogą tu nic pomóc. Ale co za podłość, żeby w ten sposób intrzygować! — pomyślał, mimowoli gniojąc w dłoni list Ali. Popatrzył na Alena, który już teraz zdawał się być zupełnie spokojny. Wreszcie zaryzykował pytanie: — I co masz zamiar zrobić? Usta Alena wykrzywiły się w jakimś przymuszonym i niewinnym uśmiechu.



37)

XIV.

Glucha cisza królowała przez cały czas odprawy. Komunikat meteorologiczny podający fatalne warunki atmosferyczne i to na całej trasie, nie poprawił humoru lecących, tak samo jak i słowa dowódcy dywizjonu, jak nigdy pośpępnego, który na zakończenie odprawy powiedział wyraźnie:

— Zdaje sobie sprawę ze wszystkich trudności. — Ale jest wojna i zadanie musi być wykonane. Lot będzie ciężki, zwłaszcza dla świeżych załóg, z którymi chcę jeszcze pomówić po odprawie, osobno, załogami. Start o godzinie 21.09.

— Ma kto jakieś pytanie?

— Odpowiedziało milczenie!

Wing Commander Pożyczka przesunął wzrokiem po sali. Wpatrywał się, jak nigdy uważnie w twarze swych podkomendnych, których pomimo ciężkich krzyków i pozornej szorstkości na swój sposób kochał. I na zmęczonej twarzy jego widać było niepokój. Niepokój nie o siebie. Patrzył bardzo długo, wreszcie uniósł głowę i powiedział:

— Koniec. — Dziękuję i rozejść się, a na tych co chcą ze mną mówić czekam w adiutanturze.

Deszcz mżył, gdy „lory” wiozły załogi do maszyn. „Fox” Alena miał już towarzyszwó, tuż obok niego stały dwa, nowe „Lancastery”, na których latały nowe, „freszerskie” załogi — dla których ten lot, miał być pierwszym lotem operacyjnym. Alen już całkowicie ubrany do lotu obejrzał swego „Fo-



Alen już całkowicie ubrany do lotu.